

Hanna Andruszko

"Digital libraries", Lucy A. Tedd, Andrew Large, Munchen 2005 : [recenzja]

Biblioteka 10 (19), 219-225

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANNA ANDRUSZKO

Lucy A. Tedd, Andrew Large, *Digital libraries. Principles and practice in a global environment*, K. G. Saur Verlag, München 2005, s. XV, 280.

Swoistym kluczem do zrozumienia i poznania świata współczesnych, angielskojęzycznych bibliotek cyfrowych może stać się książka *Digital libraries. Principles and practice in a global environment*. Prezentowana praca jest bowiem interesującą syntezą współczesnej wiedzy o bibliotekach wirtualnych i może stanowić przewodnik po najciekawszych stronach www tego typu bibliotek na świecie. Opatrzona jest ponadto wieloma przykładami, indeksami osobowymi i rzeczowymi, słownikiem akronimów oraz bardzo bogatą bibliografią przedmiotu.

Autorzy: Lucy A. Tedd (University of Wales Aberystwyth, Wielka Brytania) oraz Andrew Large (McGill University w Montrealu, Kanada) oprócz działalności badawczej prowadzili specjalistyczne warsztaty poświęcone bibliotekom cyfrowym w Czechach, Estonii, Kazachstanie, Rumunii i Słowenii, byli także doradcami UNESCO w zakresie stosowania technologii informacyjnych dla Azji Południowo-Wschodniej.

Trzeba przyznać, że ze znanstwem posługują się w prezentowanej książce wiedzą i cytatami, zaczerpniętymi ze specjalistycznych czasopism (Library – Information Update, Information Development, D-Lib Magazine, Program: electronic library and information systems, Libri, Library Hi Tech, Journal of Library Administration, Ariadne, Electronic Library, Information Technology and Libraries), powołują się na znane serie (np. International Yearbook of Library and Information Management), korzystają z różnorodnych materiałów konferencyjnych (np. Joint Conference on Digital Libraries, European Conference on Digital Libraries, International Conference of Asian Digital Libraries, International Conference on Digital Libraries), przytaczają opinie wielu cennionych fachowców (np. Chowdhury, Deegan, Tanner, Arms, Witten, Bainbridge).

Pierwszy rozdział przybliży nam kontekst, w którym biblioteki cyfrowe powstały, wskazuje na rolę wielkich bibliotek

tradycyjnych ze zgromadzonymi w nich skarbami światowej kultury, procesy dygitalizacji i globalizacji dziedzictwa ludzkości. Na kartach tego rozdziału toczy się także ciekawa dyskusja specjalistów na temat definicji bibliotek cyfrowych, ich typów i związków z bibliotekami hybrydowymi, gdyż *de facto*, stają się one repozytoriami multimediiów. W konkluzji brak jednej definicji bibliotek cyfrowych, bo w rzeczywistości spotykamy się z mutacjami tych bibliotek (od kolekcji około 1 tysiąca książek i czasopism na CD-ROM-ie, w jednej z wiejskich ugandyjskich bibliotek, bez dostępu do Internetu aż po wielkie narodowe biblioteki cyfrowe).

Drugi rozdział poświęcony jest użytkownikom bibliotek wirtualnych i usługom świadczonym przez coraz bardziej popularne (i wręcz niezbędne) różnego typu biblioteki cyfrowe. Badania przeprowadzone ostatnio wśród studentów 1050 uczelni amerykańskich wykazały, że już 67% spośród nich szuka pełnych tekstów i e-czasopism, 57% przegląda katalogi on-line, 51% korzysta z baz, a 21% czyta e-książki. Studenci postulują, aby z interfejsów były dogodne połączenia do innych zasobów sieciowych i bibliotek wirtualnych. W tej części książki omówiono także procesy indywidualizacji zamówień na usługi sieciowe, bariery związane z ich korzystaniem (bariery językowe, technologiczne, związane z niepełnosprawnością, niskim poziomem edukacji i kompetencji komputerowej). Warto nadmienić, że potrzeba personalizacji usług została zidentyfikowana w roku 1999 przez LITA (Library Information Technology) przy ALA, kiedy dostrzeżono rosnącą grupę osób oczekujących daleko idącej indywidualizacji, interaktywności, pomocy on-line. Jednym z dobrych przykładów realizacji

tej idei jest MyLibrary@NCSate, który umożliwia posiadanie własnych interfejsów przez pracowników naukowych, doktorantów i studentów. W szerokiej ofercie usług wirtualnych znalazły się także biblioteczne usługi asynchroniczne (e-mail) oraz synchroniczne, w realnym czasie, np. na czacie. Tworzone są także indywidualne listy zamówień czytelników, historie poszukiwań (profile czytelników), rozwijają się badania nad dotychczas znanymi formami zarządzania informacją i personelem, a szczególnie nową formą – zarządzaniem tożsamością (prawami autorskimi, zachowaniem prywatności, podpisem elektronicznym). Na portalach prezentowane są źródła według dyscyplin naukowych w układzie hierarchicznym. Zapowiada to wielki powrót, wręcz renesans, wiedzy usystematyzowanej w formie schematów klasyfikacyjnych i struktur zhierarchizowanych (także mind-mappingu) do bibliotek akademickich. Źródła dostępne są także poprzez określoną w portalu dziedzinowym formę: katalogów, źródeł elektronicznych, raportów rocznych, informacji patentowej, dysertacji i prac magisterskich. Te ostatnie są, zupełnie niesłusznie, pomijane w polskich systemach informacyjnych.

W trzecim rozdziale przedstawione zostały elektroniczne źródła informacji (materiały pełnotekstowe – e-czasopisma naukowe, open access, kolekcje e-dokumentów, archiwa elektroniczne w wolnym dostępie, e-książki, prace doktorskie oraz źródła meta informacji – katalogi, bazy danych i abstraktów, indeksy do archiwów, materiały multimedialne, strony webowe). Ukazano dostawców tych zasobów i sposoby tworzenia źródeł cyfrowych. Omówiono zalety e-książek i e-czasopism (stały i szybki do nich dostęp, niska cena,

niskie koszty opracowania i magazynowania, czyli archiwizowania, możliwość animacji i indeksowania, przyjazność dla środowiska, światowy zasięg, czasami interaktywność). Osobny problem to wspomniane już dokonania studentów i doktorantów, które są interesujące nie tylko dla środowiska naukowego, ale także dla innych, korzystających z sieci. Zaletą takich programów, oprócz wspomnianej całej gamy zalet publikacji cyfrowych, jest udział studentów w procesie wydawniczym, lepsze wykorzystanie bibliotek cyfrowych, wzbogacenie ich zasobów, możliwość prezentowania swych prac publicznie i podniesienie ich poziomu, wykrywanie plagiatów i w konsekwencji ich eliminowanie, promowanie technologii cyfrowej. Takie serwisy istnieją już na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie, w Australii, Helsinkach, Montrealu i w Uppsali.

Standardom poświęcony jest rozdział czwarty (metainformacje – MARC, Dublin Core, The International Standard Archival Description General, Encoded Archival Description (EAD), Text Encoding Initiative (TEI), Resource Description Framework (RDF), Metadata Encoding and Transmission Standard (METS), CIMI XML). Innymi słowami mówiąc, zaprezentowano standardy umożliwiające pracę różnych systemów w czasie rzeczywistym i standardowe oprogramowanie umożliwiające obsługę różnych systemów oraz wymianę informacji pomiędzy nimi. Systemy, procedury i kultura organizacyjna powinny być tak skomponowane, by maksymalizować możliwości wymiany informacji i jej ponownego wykorzystania po utworzeniu. Często termin „biblioteka cyfrowa” jest utożsamiany przez specjalistów z „usługami sieciowymi”, czyli „www services”, gdyż protokoły defi-

niujące potrzeby, zapytania i odpowiedzi pomiędzy różnymi programami powinny być zakodowane (xml) i przetransferowane (poprzez Web via http, e-mail), a także opisane dla użytkownika, z uwzględnieniem specyfiki prawnno-ekonomicznej i terminologicznej. Na przykład na świecie istnieje obecnie około 5 tysięcy języków, ale dla programistów prawdziwym wyzwaniem jest wieloznaczność tego samego terminu w języku angielskim dla różnych ludzi, w różnych częściach świata. Należy pamiętać także, że materiał cyfrowy jest czymś więcej niż kolekcją bitów, nigdy nie wiadomo, jak sprzęt odbiorczy tę mapę cyfrową odczyta. Obiekt zapisany jest też czymś innym, niż obiekt wykorzystywany, a systemy zarządzające muszą równie dobrze operować zasobami jak i metadanymi.

W piątym rozdziale przedstawiony został zorganizowany dostęp do źródeł elektronicznych (oprogramowanie pochodzące z systemów bibliotecznych – EnCompass z Endeavor, Metalib i DigiTool z Ex Librisu, Hyperion i Ilink Sirsi oraz Millennium Innovative Interfaces’u, oprogramowanie komputerowe – CAIRS, CALM, Inmagic, KE Emu, Content management software). Omówiono także dokładnie Open Source Software dla bibliotek wirtualnych – CERN, Dspace, Eprints Archive Software, Greenstone. Podsumowaniem tej części pracy jest całościowe omówienie architektury biblioteki wirtualnej.

Projektom interfejsów poświęcono cały rozdział szósty. Zwrócono uwagę na problemy kulturowe, językowe, zindywidualizowanie interfejsów dla młodzieży oraz dla osób słabo i niedowidzących. Dokładnie omówiono takie aspekty, jak: przegląd całości, możliwości poszukiwań i wypożyczeń na odległość, sposób

prezentacji, indywidualizację i personalizację. Autorzy dostrzegają rosnące znaczenie portali, dostarczających wyspecjalizowane materiały (np. gateway nauk rolniczych w Uniwersytecie Wageningen w Holandii, czy portal dotyczący Tybetu i Himalajów na University of Virginia w Stanach Zjednoczonych). Tendencje te sprawiają, że już niebawem, w polskich bibliotekach wzmożni się rola bibliotekarzy dziedzinowych, nastąpią zmiany w organizacji bibliotek naukowych i akademickich, poprzez rozwijanie struktur macierzowych, pracy w nieformalnych strukturach zwanych klastrami, czy sformalizowanych już konsorcjach. Daleko posunięta segmentacja „ryнку informacyjnego” prowadzi także do powstania bibliotek dla, różnych wiekowo, odbiorców. Są to liczne już biblioteki dla dzieci, np. tylko dla grupy w wieku od 8 do 11 lat (<http://www.stories-fromtheweb.uk>), czy biblioteka wirtualna stworzona przez National Institut of Health (NIH) w Stanach Zjednoczonych dla osób starszych (60–)z odpowiednią tematyką i przyjaznymi interfejsami (<http://www.nihseniorhealth.gov>).

Jeszcze dokładniej sztuka przeszukiwania interfejsów została omówiona w kolejnym, siódmym, rozdziale. Szczególny nacisk położono na trudności, wynikające z maszynowego tłumaczenia wielojęzycznych kolekcji oraz, towarzyszącej korzystaniu z materiałów audiowizualnych, ich automatycznej indeksacji i prezentacją. Interfejsy bibliotek uczelnianych stały się ostatnio melanzem materiałów elektronicznych i informacji o dostępie do materiałów drukowanych oraz multimediów. Trzeba pamiętać, że np. symboliki europejskich interfejsów nie rozumieją studenci z Nowej Zelandii i prawdopodobnie odwrotnie, stąd nie należy przesadzać ze

zbytnią „metaforyzacją” informacji. Istnieją także inne problemy z właściwą unifikacją tekstów (np. problemy wynikające z zapisu daty: 5 lipca 2006 będzie zapisany w Stanach 07/05/06, w Wielkiej Brytanii 05/07/06 w Niemczech 05.07.06, a w Polsce 05-07-06 itd.) W krajach Bliskiego Wschodu będzie to już nie rok 2006, lecz 1427. Pamiętać należy także o wizualnych preferencjach odbiorców. Tak na przykład, studenci angielscy wolą pastelowe interfejsy z małymi kontrastami, podczas gdy studenci skandynawscy lubią ciemne tonażę z małymi kontrastami, a na przeciwnym biegunie kolorystycznym są studenci Jamajki – amatorzy ostrych kolorów z dużymi kontrastami.

Bardziej praktycznym sprawom poświęcono rozdział ósmy. Od uwag dotyczących zarządzania zmianą, analizowania potrzeb czytelników, planowania, selekcji materiałów, problemów bezpieczeństwa, tworzenia konsorcjów regionalnych, narodowych i wielonarodowych do problematyki dotyczącej praw autorskich, zarządzania kadrami (powstawanie nowych zawodów, np. knowledge mediator i knowledge preserver, information architect, hybrid librarian), konserwacji i zabezpieczenia zbiorów, budowania przyszłych źródeł informacji.

Ostatni, dziewiąty, rozdział tworzą studia przypadków – cyfrowe biblioteki na świecie i ich doświadczenia : Open Library, Open University w Wielkiej Brytanii, Biblioteka Mario Rostoni w Uniwersytecie Carlo Cattaneo we Włoszech, Biblioteka Uniwersytecka w Moratuwa na Sri Lance, Vidyandhi Digital Library na Uniwersytecie w Mysore w Indiach, ElibaryHub i Biblioteka Wirtualna w Singapurze, Międzynarodowa Dziecięca Biblioteka Wirtualna przy Uniwersytecie Maryland w Stanach

Zjednoczonych, Archiwa McGill University w Montrealu w Kanadzie oraz Narodowa Biblioteka Walii w Aberystwyth w Wielkiej Brytanii.

W pracy znajdują się dwa polskie akcenty. Autorzy wspominają, w rozdziale dotyczącym zarządzaniu zmianą¹, Międzynarodowe Centrum Zarządzania Informacją i Systemami (ICIMSS) w Toruniu, gdzie od 1997 roku, prowadzone są kursy dla osób z Europy Środkowo-Wschodniej z zakresu zarządzania instytucjami kultury, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek cyfrowych. Również nieprzypadkowo, w rozdziale poświęconym usługom dla niepełnosprawnych, cytowana jest praca Piotra Brzozy (nawiasem mówiąc z błędem – Bzorza P.², który niniejszym prostuję). Autorzy powołują się na artykuł, dotyczący systemu zarządzania mediatką, opracowany w Instytucie Informatyki Politechniki Śląskiej we współpracy z Biblioteką Główną i Biblioteką w Laskach. System ów jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych wzrokowo. Umożliwia gromadzenie, katalogowanie i bezpieczne udostępnianie książek cyfrowych za pośrednictwem sieci Internet, dzięki standardowi DAISY dla niepełnosprawnych użytkowników. Czytelnicy mogą pobierać publikacje na lokalny dysk komputera, przeglądać je, dodawać do koszyka, zamawiać na dyski CD-ROM, a także przeglądać historie wypożyczonych materiałów i przekazywać bibliotekarzom zamówienia na nowe publikacje. Osoby słabo widzące mogą dostosować wielkość czcionek i kolory używane na stronach www. Informacje przechowywane są w profilu czytelnika.

Praca polskiego autora zapewne jest lepiej znana dzięki jego uczestnictwu w konferencjach międzynarodowych (np. Technology and Persons with Disabilities w Los Angeles, 2003). Poza oczywistymi zaletami, cytowany artykuł doceniony został także z powodu możliwości szerszej aplikacji rozwiązań dla innej grupy użytkowników (mówi się już o pokoleniu głuchych, a być może lada dzień problemem społecznym staną się czytelnicy – ofiary komputerów z osłabionym wzrokiem).

Poza przytoczonymi tu polskimi przykładami, niewiele jest w omawianej pracy konotacji europejskich. Zjawisko to wyjaśniają trzy małe wskaźniki, będące wynikiem analizy porównawczej z 2002 roku, niskie wartości inwestycji w nowe technologie na jednego mieszkańca w Europie – 80 EUR w porównaniu do USA – 350 EUR i Japonii – 400 EUR.

Chcąc wyrównać europejskie szanse, szczyt Rady Europejskiej w 2005 roku określił wiedzę i innowacje jako motory zrównoważonego wzrostu i uznał konieczność tworzenia w pełni zintegrowanego społeczeństwa informacyjnego na fundamencie technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT). Zaproponowano ramy strategiczne, nazwane „2010 – Europejskie społeczeństwo informacyjne do 2010 r.”, w których określa się szeroko strategię polityki w omawianej dziedzinie. Oprócz zakończenia tworzenia jednolitej europejskiej przestrzeni informacyjnej, wzmocnienia innowacji i wzrostu inwestycji w badaniach ICT, planuje się tworzenie integracyjnego, europejskiego społeczeństwa informacyjnego. Dla przykładu, oczekuje się, że wartość

¹ Lucy A. Teed, A. Large, *Digital Libraries. Principles and practice in a global environment*, K. G. Saur, München 2005, s. 190.

² Ibidem, s. 41, 46.

zachodnioeuropejskich rynków zawartości on-line potroi się do 2008 (wartość tego segmentu przeznaczonego dla konsumentów wzrośnie dziesięciokrotnie). Przedmiotem tej inicjatywy będą cyfrowe biblioteki, dzięki którym źródła multimedialne staną się bardziej dostępne, a korzystanie z nich bardziej interesujące. Inicjatywa ta będzie „opierać się ma na bogatym dziedzictwie kulturowym Europy i wprowadzi postęp techniczny oraz nowe modele biznesowe do obszaru wielokulturowości i wielojęzyczności” – czytamy w oficjalnych dokumentach Komisji Europejskiej³. Słowa te są już obudowywane w konkretne programy, dotyczące uatrakcyjnienia interfejsów.

Omawiana książka może więc pomóc architektom nowych przedsięwzięć (inicjatywie Biblioteki Uniwersyteckiej z Torunia, Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych oraz Biblioteki Głównej AGH z 21 kwietnia 2006 powołania konsorcjum Polska Biblioteka Cyfrowa⁴), czy tylko tworzącym nowe strony domowe. Książka może zainspirować i dać odpowiedź na pytania: czym przyciągnąć uwagę czytelnika, co zrobić, by użytkownik powrócił i jak utrzymać z nim kontakt, jak zbudować bibliotekę cyfrową, by wzbogacić kolekcję o tzw. wartość dodaną, co zrobić by umożliwić ciekawy, szybki i elastyczny dostęp do źródeł cyfrowych. Ponadto daje wskazówki, jak umieszczać informacje w nowoczesny sposób (timeline, mind-mapping, last search, historie, profile czytelników, do-

stępy do innych zasobów, interaktywność, help etc.). Warto wiedzieć, że najnowszą tendencją na świecie jest projektowanie interfejsów przez dotychczasowych twórców gier. Technologia 3D pozwoli atrakcyjnie przedstawić obiekt biblioteki z wnętrzami i magazynami, prowadząc do pojedynczego artefaktu (np. starodruku). „Dobro zwycięży”. Zamiast zabijać przeciwnika na 1001 sposobów, nawigatorzy, co najmniej na tyle samo sposobów, będą mogli korzystać z wirtualnych zasobów, nie niszcząc ich. Już dziś zespół prof. Cellarego⁵ przygotowuje wirtualną wycieczkę po Muzeum Brytyjskim, a takich eksperymentalnych programów, pod agendą i z inicjatywy Unii Europejskiej, jest obecnie 25 (Trials Support – TRIS). Mówi się nawet o kolejnym etapie – o „obywatelach tworzących”⁶ w społeczeństwie informacyjnym, gdzie wiedza jest dostępna, a celem jest nie tyle przyswojenie informacji i zdobycie wiedzy, ile wypracowanie zdolności do tworzenia wiedzy. Dlatego rośnie zapotrzebowanie na usługi o zindywidualizowanym charakterze. Warunkiem istnienia na rynku pracy będzie wiedza niekonwencjonalna, a najbardziej niekonwencjonalna jest wiedza twórcy. Bibliotekarze muszą o tym pamiętać, że to właśnie w pierwszej kolejności systemy edukacyjno-informacyjne będą musiały się nastawić na wykształcenie oryginalne i przejawy tego wysoko premiiwać. Swoje wsparcie dla tego typu idei i przedsięwzięć deklaruje także Stowa-

³ *i2010 Europejskie społeczeństwo informacyjne na rzecz wzrostu i zatrudnienia* [SEC(2005) 717], <<http://www.mnii.gov.pl/mein/-gAllery/10/53/10535.pdf>>, [dostęp 19.05.2006].

⁴ *Ogólnopolskie konsorcjum „Polskie Biblioteki Cyfrowe”*, <<http://www.cbib.info/news.php?214>>, [dostęp 18. 05.2006].

⁵ W. Cellary, W. Wiza, K. Walczak, „Visualizing Web Search Results in 3 D, in *Computer*” vol. 37, May 2004 no. 5, s. 87-89.

⁶ W. Cellary, *Obywatle tworzący*, <<http://www.kti.ac.poznan.pl/May,2004.specials/nhdr2002/raport/7edukacja/7.5p-Cellary-obywatle-tworz.htm>>, [dostęp 18.05.2006].

rzyszenie Bibliotekarzy Polskich, które od lat promuje digitalizację i budowę bibliotek cyfrowych, poprzez organizację od 2000 roku licznych konferencji, seminariów, a także dyskusji specjalistycznych na stronach EBIB-u⁷.

Wracając do recenzowanej książki, należy podkreślić, że jest ona już w znacznej części ucieleśnieniem zasad NISO (National Information Standards Organization), stosowanych w angielskojęzycznym bibliotekarstwie od lat, o których bardzo interesująco i rzeczowo pisze M. Nahotko⁸. Jeśli jeszcze dodać do niniejszego opracowania lekturę „O dygitalizacji prawie wszystko”⁹, będzie można spokojnie patrzeć w polską cyfrową przyszłość.

Także pod względem formalnym prezentowana książka nie budzi większych wątpliwości. Układ pracy jest

bardzo przemyślany, przejrzysty i logiczny. Jakość wydania – twarda oprawa, czytelne reprodukcje stron domowych bibliotek cyfrowych sprawia, że chciałoby się jeszcze czegoś więcej... kolorowych, a jest to – jak dowodzą autorzy – bardzo ważny aspekt zdjęć prezentowanych interfejsów. Dla pełnej wiarygodności przydałaby się także jej e-wersja. Z całą pewnością jednak książkę można polecić studentom i pracownikom naukowym zajmującym się szerokim spektrum nauk o informacji naukowej, programistom, dyrektorom bibliotek oraz osobom zainteresowanym cywilizacyjnymi przemianami, jakie niesie era cyfrowa.

Wszystkie te cechy sprawiają, że czyta się ją jednym tchem. Czyż może być lepsza rekomendacja dla książki naukowej?

⁷ „Biuletyn EBIB”, 2006 nr 4, <<http://www.ebib.info/2006/74/.php>>, [dostęp 15.05.2006].

⁸ M. Nahotko, *Zasady tworzenia bibliotek cyfrowych*, „Biuletyn EBIB” 2006, nr 4, <<http://www.cbib.info/2006/74/nahotko.php>>, [dostęp 18.05.2006].

⁹ O *dygitalizacji prawie wszystko*, „Biuletyn EBIB” 2006, nr 4, <<http://www.cbib.info/2006/74/warto.php>>, [dostęp 18.05.2006].